



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 grudnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej D. M. i Z. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 8 grudnia 2021 r., I ACa 567/21,

w sprawie z powództwa D. M. i Z. M.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o ustalenie,

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie punktu I i przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

M.L.

Krzysztof Grzesiowski

Joanna Misztal-Konecka

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z 28 maja 2021 r. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny z 23 listopada 2005 r. zawarta między D. M. i Z. M. a Bank S.A. w W. (obecnie Bank1 S.A. w W.) nie istnieje - jest nieważna oraz orzekł o kosztach procesu. Sąd Okręgowy uznał, że ww. umowa nie określała precyzyjnie rozmiaru zobowiązań stron, który zależał od kursu CHF/PLN jednostronnie ustalanego przez bank. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał umowę za niezgodną z art. 69 pr.bank., a przez to nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Wyrokiem z 8 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie po rozpatrzeniu apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w całości ten sposób, że oddalił powództwo oraz zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Orzekł też o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zajął stanowisko, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie było podstaw do stwierdzenia, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna. Wskazał na wadliwość sformułowania sentencji wyroku, w której Sąd Okręgowy zawarł dwa wzajemnie sprzeczne ustalenia, tj. że umowa nie istnieje i jest nieważna. Tymczasem powodowie domagali się stwierdzenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy.

O powodzeniu apelacji zadecydowały podnoszone w niej zarzuty, zmierzające do wykazania, że przedmiotowa umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ust 1 i 2 pr.bank., ma charakter umowy kredytu walutowego, co ma także wpływ na zakres obowiązków informacyjnych banku, a jej zawarcie nie narusza art. 353¹ k.c.

Sąd drugiej instancji, uznając, że Sąd Okręgowy nie zajmował się charakterem badanej w tym sporze umowy, uzupełniając ustalił i ocenił, że jej treść wskazuje na to, iż jest to umowa kredytu walutowego. Stwierdził, że zawarta między stronami umowa kredytu opiewa na kwotę kredytu wyrażoną we franku szwajcarskim - w wysokości 98 243,41 CHF (§ 1 ust 1). Spłata kredytu miała następować w walucie udzielonego kredytu, czyli we frankach szwajcarskich w 299 miesięcznych ratach rosnących (§ 6 ust 1 i 2).

Sąd Apelacyjny wskazał, że w powołany w § 13 ust 3 umowy Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w Bank S.A. (dalej – „Regulamin”), dotyczy wszystkich kredytów hipotecznych, jakich poprzednik prawny

pozwanego udzielał swoim klientom indywidualnym w złotych lub w walucie obcej. Zatem oceny jego postanowień należy dokonywać w odpowiedniej korelacji z postanowieniami umownymi.

Sąd odwoławczy zważył, że w § 23 ust 1 pkt 2 Regulaminu na kredytobiorcę, któremu miał być udzielony kredyt w walucie obcej, nałożono obowiązek otwarcia rachunku walutowego w walucie udzielanego kredytu i wskazania go w umowie kredytowej. W jego wykonaniu taki rachunek walutowy został wskazany w § 6 ust. 2 umowy, ze zobowiązaniem kredytobiorcy, wskazanym w tymże postanowieniu, aby spłacał należności kredytowe na to konto walutowe. Powodowie zaciągnęli kredyt na budowę domu, a sam kredyt miał być wypłacany w transzach. Procedurę uruchomienia kredytu uregulowano w § 3 umowy. W szczególności poszczególne transze kredytu mogły być wypłacane zarówno walucie udzielonego kredytu, jak i w złotych, w wysokości określonej w dyspozycji uruchomienia kredytu, zgodnie z harmonogramem prac i kosztorysem na rachunek bankowy kredytobiorcy, wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu (§ 3 ust 1 lit a). Wolą powodów była wypłata transz kredytu w złotych i zgodnie z ich dyspozycjami bank kwotę kredytu 98 243,41 CHF wypłacił im w transzach. Wszystkie powyższe wypłaty zamknęły się kwotą 249 712,94 PLN - odpowiednio wówczas 101 944,07 CHF. W zasadzie z momentem wypłaty ostatniej transzy powodowie zdecydowali, że będzie spłacał raty kredytu we frankach szwajcarskich. W związku z czym od 2007 r. sam zaopatrywał się w CHF, terminowo wpłacał je na wskazane w umowie konto walutowe, skąd bank pobierał je tytułem comiesięcznych spłat rat kredytu już bez potrzeby dokonywania jakiegokolwiek przewalutowania tych rat. Jedynie na okoliczność braku odpowiednich środków powodów na terminową spłatę rat kredytowych, upoważnili oni bank do pobierania wszelkich środków, jakie mieli na rachunkach w tym banku (§ 23 ust. 5 Regulaminu). W sprawie było bezsporne, że powodowie posiadali w Bank zarówno wskazany w § 6 ust. 2 umowy kredytu rachunek walutowy, jak też rachunek złotowy, i mieli świadomość możliwości wypłaty transz kredytu i spłaty rat na każdy z tych rachunków. Harmonogramy spłaty rat kredytu opiewających na walutę w jakiej kredyt został udzielony otrzymywali regularnie.

O charakterze walutowym kredytu świadczą także, zdaniem Sądu drugiej

instancji, inne postanowienia umowy. Strony ustaliły w jej § 5, że hipoteka zwykła i hipoteka kaucyjna będą wyrażone w kwotach CHF. Ponadto powodowie złożyli oświadczenie, na mocy którego poddali się egzekucji na rzecz Bank S.A., upoważniając go do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty wyrażonej w CHF. Także dla oprocentowania kredytu przyjęto stopę bazową oprocentowania, którą jest LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększoną o stałą marżę (§ 4 ust. 1 umowy kredytu). W dokumentach bankowych figuruje kwota zadłużenia wyrażona we frankach szwajcarskich, odpowiadająca kwocie kredytu do spłaty obejmującej kwotę kredytu oraz kwotę odsetek.

Sąd Apelacyjny uwzględnił także w swoich rozważaniach, że w okresie od uruchomienia kredytu do 10 sierpnia 2020 r. tytułem spłaty rat kredytu powodowie zapłacili na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego łączną kwotę 68 023,84 CHF z tytułu spłaty kapitału i odsetek, w tym kapitału w kwocie 51 141,17 CHF, a odsetek - 16 882,67 CHF.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew pogładowi Sądu Okręgowego, przedmiotowa umowa kredytu spełnia wymogi formalne określone w art. 69 pr.bank., a świadczenia stron zostały w niej wyraźnie określone. Pozostaje ona także w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, zaś jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. Powodowie mieli świadomość, że zawierają umowę kredytu w walucie obcej i że spłata rat kredytowych również nastąpi w tej walucie. To, że podjęli oni decyzję o wypłacie transz tego kredytu w walucie polskiej (a zatem innej niż waluta kredytu) i niewielką część rat spłacili w tej walucie nie zmieniało istotnych postanowień przedmiotowej umowy ani jej charakteru. Przewalutowanie miało zatem charakter odstępstwa od waluty, w jakiej obowiązki stron umowy kredytu miały zostać wykonane i było fakultatywne, tj. uzależnione wyłącznie od woli kredytobiorców, a nie banku. Ta okoliczność, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez potrzeby czynienia szerszych rozważań przesądza o braku spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu powodów jako konsumentów, co wyklucza zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd odwoławczy podzielił pogląd, że brak rażącego naruszenia interesów konsumenta w sytuacji, w której konsument ma wybór co do żądania takiego

wykonania umowy, które wyklucza możliwość stosowania takich klauzul, które mogłyby być uznane za niedozwolone postanowienia umowne, a mimo to decyduje się na takie wykonanie umowy, przy którym dojdzie do zastosowania takich postanowień. W takiej sytuacji to konsument, wykonując swoje prawo podmiotowe kształtujące, wprowadza do stosunku obligacyjnego takie postanowienia umowne, które mogłyby być uznane za niedozwolone.

Sąd Apelacyjny za nieuprawniony uznał podniesiony przez powodów w postępowaniu apelacyjnym zarzut nieważności przedmiotowej umowy ze względu na jej sprzeczność z zasadnymi współżycia społecznego (art 58 § 2 k.c.), bowiem powodowie nigdy nie musieli korzystać z jakichkolwiek mechanizmów przeliczeniowych stosowanych przez pozwanego. Ponadto czynili to tylko na wczesnym etapie umowy, kiedy kurs franka szwajcarskiego był korzystny na rynku, na co pozwany nie miał wpływu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiedli powodowie, w której zarzucili naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, a to:

- art. 69 ust. 1, 2 i 3 pr.bank. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że kredyt udzielony na podstawie umowy kredytu jest kredytem walutowym;

- art. 385¹ § 1 i 3 k.c. przez jego niezastosowanie i niezbadanie umowy kredytu pod kątem występowania niedozwolonych postanowień umownych, tj. § 19 ust. 4 Regulaminu oraz § 21 ust. 3 Regulaminu;

- art. 68 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (dalej u.k.w.h.) w brzmieniu na 24 listopada 2005 r. (dzień zawarcia umowy kredytu) przez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że suma hipoteki może być wyrażona w innej walucie niż zabezpieczona wierzytelność;

- art. 382 w zw. z art. 386 § 1 i 4 k.p.c. przez wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku reformatoryjnego, względnie nierozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania bez ograniczenia się jedynie do kontroli zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się skuteczna, choć nie wszystkie zarzuty w niej zawarte są zasadne.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 382 w zw. z art. 386 § 1 i 4 k.p.c. Zdaniem skarżących, w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji nie zajmował się charakterem prawnym badanej umowy, zaistniały przesłanki do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, co zagwarantowałoby pełnię ochrony praw stronom postępowania, względnie do rozpoznania zgłoszonego w pozwie żądania bez ograniczenia się jedynie do kontroli zaskarżonego orzeczenia.

Już sam sposób uzasadnienia zarzutu wskazuje na jego wewnętrzną sprzeczność. Z jednej bowiem strony skarżący postulowaliby wydanie wyroku kasatoryjnego, z drugiej zaś – rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania „bez ograniczenia się jedynie do kontroli zaskarżonego orzeczenia”. Oczekiwanie powodów co do sposobu rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny nie jest więc jasne. Oparte zdaje się być na założeniu, że sąd drugiej instancji ma swobodę wyboru między wydaniem wyroku reformatoryjnego i kasatoryjnego. Tymczasem sąd odwoławczy jest instancją merytoryczną i w systemie apelacji pełnej uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania może zachodzić tylko w przypadkach przewidzianych art. 386 § 2 i 4 k.p.c., wprowadzających wyjątki od obowiązku zakończenia postępowania przez sąd drugiej instancji.

Oceniając kwestię na podstawie powyższego przepisu, stwierdzić należy, że w sprawie nie zachodziła przesłanka wydania wyroku kasatoryjnego. Postępowanie dowodowe zostało wyczerpane, gdyż strony na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku nie składały już żadnych dalszych wniosków dowodowych. Nie zachodziła zatem potrzeba przeprowadzenia nawet uzupełniającego postępowania dowodowego, a tym bardziej – w całości.

Nie zachodziła także przesłanka nierozpoznania istoty sprawy. W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej

podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98; z 9 listopada 2012 r.; z 28 lutego 2024 r., III CZ 7/24; wyroki SN: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z 21 października 2005 r., III CK 161/05; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy są oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, jeżeli sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (zob. wyroki SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, z 15 listopada 2024 r., II CSKP 1154/23). Nie każde zatem uchybienie przepisom postępowania sprowadza się do nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (zob. postanowienie SN z 26 września 2018 r., II PZ 17/18). Żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca w sprawie.

Także założenie leżące u podstaw omawianego zarzutu, że Sąd Okręgowy nie zajmował się charakterem prawnym umowy kredytu, choć wynikające z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, ma wątpliwy charakter. Nie świadczy bowiem o takim zaniechaniu brak jednoznacznego zakwalifikowania udzielonego powodowi kredytu jako kredytu denominowanego. Istota rzeczy nie sprowadza się bowiem do nazwania kredytu udzielonego powodowi, a do tego, czy przy określonej konstrukcji umowy kredytu występujące w niej klauzule przeliczeniowe, dające niewątpliwie pozwanemu możliwość kształtowania kursu walut według jednostronnie określonych i nieweryfikowalnych przez drugą stronę umowy kryteriów, stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Kwestia ta została odmiennie

oceniona przez Sądy obu instancji.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 68 u.k.w.h. Zarzut ten jest przede wszystkim wadliwie sformułowany. Skarżący zarzucają bowiem Sądowi drugiej instancji niezastosowanie tego przepisu „polegające na przyjęciu, że suma hipoteki może być wyrażona w innej walucie niż zabezpieczona wierzytelność”. Autor skargi kasacyjnej utożsamia niezastosowanie przepisu z jego błędną wykładnią. Tymczasem to pierwsze może być konsekwencją drugiego, ale nie jest z nim tożsame. Ponadto Sąd Apelacyjny nie wyraził stanowiska mu przypisywanego. Wręcz przeciwnie, uznał, że ustanowienie hipoteki, której suma określona została w CHF, świadczy o walutowym charakterze kredytu, którego spłatę hipoteka ta zabezpieczała.

Skuteczne natomiast okazały się zarzuty naruszenia art. 69 ust. 1, 2 i 3 pr.bank. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz, pomimo niezbyt poprawnego sformułowania, zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 3 k.c. przez jego niezastosowanie i niezbadanie umowy kredytu pod kątem występowania niedozwolonych postanowień umownych.

W judykaturze przyjmuje się, że o kredycie walutowym można mówić wówczas, gdy umowa jednoznacznie ustala kwotę kredytu udzielonego i faktycznie wypłaconego kredytobiorcy wyłącznie w walucie obcej i przewiduje spłatę rat wyłącznie w walucie udzielonego kredytu. W innych przypadkach, umowa wprowadzająca mechanizm przeliczenia czy to kwoty udzielonego kredytu, czy to rat kredytu z waluty obcej na złote polskie lub odwrotnie, nie stanowi umowy kredytu walutowego w opisanym wyżej rozumieniu, w związku z czym nie sposób przyjąć, że wolą stron w tej sprawie było zawarcie tego rodzaju umowy (wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 694/22).

Z materiału sprawy wynika, że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę, w której kwota kredytu została wprawdzie określona w walucie obcej (CHF), ale jednocześnie umowa przewiduje klauzule przeliczeniowe odnoszące się zarówno do wypłaty poszczególnych kwot kredytu, jak i jego spłaty. Co więcej, o ile w odniesieniu do wypłaty kredytu umowa przewidywała możliwość dokonania tej czynności zarówno w CHF, jak i w złotych polskich (§ ust. 2), o tyle

kwestia waluty spłaty kredytu w samej umowie została pominięta. Problem ten unormowany został natomiast w Regulaminie w ten sposób, że przewidziano wprost wyłącznie spłatę w złotych polskich („W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut” - § 21 ust. 3). Umowa nosi zatem cechy umowy kredytu denominowanego przewidującego posłużenie się walutą CHF jako instrumentem ustalania rozmiaru świadczenia należnego kredytobiorcy od banku i odwrotnie (zob. wyroki SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021, nr 2, poz. 7 oraz z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono, że art. 385¹ § 1 k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy, przedmiotem oceny jest treść normatywna postanowienia umownego, a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Sankcje będące konsekwencją abuzywności postanowień umownych działają ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne – z wyjątkiem woli konsumenta, który może wyrazić zgodę na utrzymanie umowy z klauzulami abuzywnymi – pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru postanowień umownych. W konsekwencji bez znaczenia jest to, w jaki sposób bank rzeczywiście stosował kwestionowane jako niedozwolone postanowienia umowne, w szczególności czy przynosiły mu one nieuzasadnione korzyści i czy opierał się na powszechnej i utrwalonej praktyce bankowej. O tym bowiem czy postanowienie jest niedozwolone decydują okoliczności z chwili zawarcia umowy. Dla oceny abuzywności postanowień umownych nie ma znaczenia przyczyna zawarcia przez kredytobiorcę umowy, sposób jej wykonywania czy interes banku, który w relacji z konsumentem stosował klauzule niedozwolone (zob. m.in. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 i z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz orzecznictwo TSUE przytoczone w ich uzasadnieniu).

W tej sytuacji podkreślana przez Sąd Apelacyjny okoliczność, że powodowie spłacali co do zasady kredyt bezpośrednio w CHF pozostaje bez znaczenia. Wypłata

kredytu nastąpiła w złotych, w kwocie ustalonej jednostronnie przez pozwanego przy zastosowaniu niewątpliwie abuzywnej klauzuli przeliczeniowej. Także pierwsze raty kredytu były spłacane przez powodów w złotych polskich, również w kwotach ustalanych jednostronnie przez bank przy zastosowaniu niewątpliwie abuzywnej klauzuli przeliczeniowej, zgodnie z § 21 ust. 3 Regulaminu.

Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co w przypadku klauzul przeliczeniowych nie ma miejsca.

W świetle ustalonego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jest niewątpliwe, że skutkiem uznania przez sąd określonych postanowień umownych za niedozwolone (nieuczciwe), jest działająca z mocy samego prawa ich bezskuteczność, rodząca konieczność pominięcia ich przez Sąd z urzędu, jak gdyby nigdy nie zostały wprowadzone do umowy (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, a także wyroki Sądu Najwyższego: z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, a także zamiast wielu: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i in. przeciwko Cajasur Banco SAU, pkt 61-62).

Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej gruntownej zmiany (deformacji) umowy, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane umową także w części pozostałej po eliminacji nieuczciwych klauzul (zob. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, stanowiący, że "...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta,

a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków"; zob. wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 694/22).

W świetle powyższego niezbędne jest ustalenie, czy po wyeliminowaniu z umowy kredytu kwestionowanych postanowień przeliczeniowych umowa może trwać dalej, tj. czy na podstawie pozostałej jej treści da się odtworzyć prawa i obowiązki stron. Sąd Apelacyjny tego nie dokonał, ponieważ *a limine* błędnie ocenił charakter umowy kredytu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Krzysztof Grzesiowski

Joanna Misztal-Konecka

Krzysztof Wesołowski

[r.g.]

[a.ł.]